

Dorota Szagun
Uniwersytet Zielonogórski

Przekorne nawiązania do Sienkiewiczowskiego wzorca powieści historycznej w *Bohunie* Jacka Komudy

Niniejszy artykuł wpisuje się w krąg rozważań dotyczących wzorcotwórczej roli powieściopisarstwa Henryka Sienkiewicza. Istota wzorca, konwencji pisarskiej wypracowanej i utrwalonej w tradycji polskiej powieści historycznej odnoszącej się do okresu szlacheckiego bezsprzecznie bardzo silnie jest wiązana z pisarstwem autora *Trylogii*. Współcześni powieściopisarze zmagają się z tym modelem, szukając własnych, oryginalnych dróg językowego opisu dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Język literatury jako szczególny sposób komunikowania uwikłany jest w wybory twórcy pomiędzy konwencjami a jednostkową potrzebą oryginalności. Odejście od wzorca może być także wynikiem zmieniającego się stanu wiedzy o przeszłości i dostępu do źródeł historycznych. Inne środki językowego opisu są odpowiedzią na współczesne potrzeby komunikacyjne i estetyczne odbiorcy. Współczesny twórca i czytelnik mają z pewnością odmienne językowe poczucie potoczności, kompetencje odbioru leksyki i zwrotów łacińskich oraz archaizmów czy wyrazów nacechowanych niż autor i czytelnik XIX-wieczny.

Podstawą obserwacji językowo-stylistycznych w niniejszym artykule jest wydana w Lublinie w 2012 roku powieść historyczna autorstwa Jacka Komudy pt. *Bohun*. Utwór odnosi się do realiów Rzeczypospolitej szlacheckiej wieku XVII i w zakresie fabuły odwołuje się wyraźnie do wielkiej wojny polsko-kozackiej z lat 1648–1654. Wydarzenia zasadniczo rozgrywają się w 1652 roku, choć pobrzmiewają echa bitwy pod Piławcami z 1648 roku i bitwy pod Beresteczkiem z 1651 roku. Powieść Komudy poddajemy analizie porównawczej, zestawiając ją z największym i wciąż chyba jeszcze najbardziej znanym czytelnikowi polskiemu dziełem literackim osadzonym w tym samym okresie historycznym, tj. *Trylogią* Henryka Sienkiewicza, powstałą w latach 1884–1888. Przy lekturze *Bohuna* J. Komudy rodzą się bowiem wyraźne pytania o zależności literackie od Henryka Sienkiewicza, tak od pierwszej części *Trylogii* – *Ogniem i mieczem*, na podstawie podobieństw tematycznych, jak i od

ostatniej części cyklu, tj. *Pana Wołodyjowskiego*, na podstawie szczególnego użycia przez Komudę znamiennego Sienkiewiczowskiego fragmentu, na prawach cytatu holdowniczego.

Wydaje się, że do analizy związków i wpływów językowych pomiędzy dwoma tekstami literackimi najbardziej atrakcyjne metodologicznie są narzędzia lingwistyki tekstu, a zwłaszcza dwa spośród siedmiu wymienionych przez Aleksandra Wilkońa kryteriów tekstowości: intencjonalność i intertekstowość (Wilkoń 2002: 31–33). Intencjonalność rozumiemy tu zarówno jako celowe działania tekstotwórcze autora w zakresie kształtowania spójnego i koherentnego tekstu, jak i w zakresie pragmatycznym – realizacji tekstowej gatunku powieści historycznej (zwłaszcza w płaszczyźnie językowo-stylistycznej), a poprzez nią przekazania pewnej charakterystycznej ideowo wizji historii. Z tak rozumianej intencjonalności tekstu da się wywieść wielopłaszczyznowe odniesienia Komudy do *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza oraz wyraźnie manifestowane nastawienie opozycyjne twórcy *Bohuna* wobec wypracowanego przez autora *Trylogii* wzorca powieści historycznej. Tytułową przekorę upatrujemy zatem w świadomym sprzeciwianiu się proponowanemu przez Sienkiewicza i silnie zakorzenionemu w polskiej tradycji czytelniczej wzorcowi powieści historycznej pisanej „ku pokrzepieniu serc”, a co za tym idzie celowego wyboru opisywanych wydarzeń, sposobu kreowania wizerunku szlachty polskiej i kozaczyzny. Wynika to z wyrazistej i programowo deklarowanej przez powieściopisarza i historyka z wykształcenia, J. Komudę niechęci (manifestowanej często, a czasem nawet napastliwie, w komentarzach autorskich, wywiadach itp.) do proponowanej przez Henryka Sienkiewicza wizji historii¹ i jego wyborów źródeł historycznych. Współczesny pisarz wielokrotnie zarzuca Sienkiewiczowi brak wierności prawdzie historycznej i czerpanie z niewielkich zasobów dokumentów źródłowych. Tymczasem liczne badania warsztatu H. Sienkiewicza wykazują jego znakomitą znajomość źródeł epoki (polskich i rosyjskich) dostępnych w wieku XIX (Kijas 1927; 1936; 1952). Sienkiewicz stworzył wzór powieści historycznej opartej na tekstach źródłowych, choć archaizacja autentyczna nie miała ambicji naukowych. W zamierzeniu pisarza archaizacja miała budować koloryt języka, sprawiać wrażenie wierności językowi i obyczajowi epoki (Cybulski 1997: 100). Zamiast odtwarzania prawdy historycznej Sienkiewicz programowo opowiadał się za idealizacją przeszłości (Żabski 1979: 154–155; Skubalanka 1984: 350–351). Z tak realizowanej intencji wywodzimy również drugie kryterium tekstowości – intertekstualność, rozumianą ogólnie jako zależności pomiędzy tekstami: od realizacji tekstu w postaci określonego

¹ <https://www.facebook.com/jacek.komuda.31> [dostęp z dnia 21. 04. 2015 r.]. Tu opinie w rodzaju: „Temat trudny i poważny, ale myślę, że Polacy wyrosli już z Sienkiewicza”, oraz w wywiadach, np. D. Madejskiego pt. *Kontrowersyjny pisarz Jacek Komuda nie ceni Sienkiewicza, bo miał się z prawdą w: „MenStream”* - <http://menstream.pl/wiadomosci-reportaze-i-wywiady/kontrowersyjny-pisarz-jacek-komuda-nie-ceni-sienkiewicza-bo-mijal-sie-z-prawda,0,1384250.html> [dostęp z dnia 21. 04. 2015 r.].

wzorca gatunkowego, po wszelkie nawiązania i aluzje tekstowe, tj. zapożyczenia, porównania, odniesienia do utworów Sienkiewicza. Intertekstualność, według Henryka Markiewicza, może mieć postać nawiązania do prototypu poprzez tytuł lub w treści (Markiewicz 1989: 198–208), mogą to być wpływy i zależności tematyczne, źródłowe, językowe oraz stylistyczne. Waław Borowy do umyślnych nawiązań do wzorca zalicza cytaty hołdownicze (Borowy 1921: 37–38). Wszystkie te odniesienia mogą wszak towarzyszyć odbiciu negatywowemu koncepcji ideowej i, jak się wydaje na podstawie lektury powieści, takie odwrócenie koncepcyjne obserwujemy w *Bohunie* Komudy.

Najłatwiej odniesienia do wzorca można odkryć tam, gdzie autor wprowadza je jawnie, zwłaszcza w postaci nawiązania przez tytuł. I tak nie sposób uniknąć skojarzeń tytułu powieści Komudy *Bohun* z 2012 roku z prawie sto trzydzieści lat wcześniejszym bohaterem Sienkiewiczowskim z pierwszej części *Trylogii – Ogniem i mieczem*. Wszak pułkownik kalinicki Iwan Bohun w świadomości przeciętnego Polaka istnieje jako Jurko Bohun, jeden z „niesławnych” bohaterów powieści Sienkiewicza i główny konkurent namiestnika Jana Skrzetuskiego do ręki Heleny Kurcewiczówny. Skojarzenie to pozwala doszukiwać się analogii pomiędzy obydwoma tekstami literackimi, *Bohuna* zaś postrzegać jako dalszy ciąg losów kozackiego pułkownika. Musiał mieć świadomość tych zestawień autor powieści, skoro na rewersie okładki zamieszcza zastrzeżenie: „Ani historia alternatywna, ani kontynuacja *Trylogii*”, tym samym wzmagając czujność czytelnika. Zwłaszcza że domknięcie wcześniejszej, Sienkiewiczowskiej historii może sugerować pierwsze zdanie *Bohuna* Komudy: „Iwan Bohun, pułkownik kalnicki, przesławny mołojec, zwycięski wódz Kozaków, który z niejednej bitwy i zasadzki wyniósł cało głowę, umierał” (B 7²).

Znamienne jest, że tam, gdzie znajdujemy wyraźną analogię do dzieł Sienkiewicza, Komuda podejmuje opowieść w miejscach, w których Sienkiewicz swe historie zamyka. Obserwujemy to też w innych książkach tego autora. I tak *Ogniem i mieczem* wieńczy zwycięska bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem w 1651 r., zaś *Bohuna* Komudy tragiczna dla rycerstwa polskiego bitwa pod Batohem w 1652 r. (W bitwie pod Batohem zginęło prawie osiem i pół tysiąca Polaków, z czego trzy i pół tysiąca pojmanego rycerstwa polskiego wymordowano z rozkazu Bohdana Chmielnickiego drugiego dnia po bitwie). Podobnie zresztą *Krzyżacy* Sienkiewicza kończą się sławetnym zwycięstwem grunwaldzkim, a *Krzyżacka zawierucha* Jacka Komudy rozpoczyna się wielką klęską wojsk polskich z Krzyżakami pod Chojnicami w 1454 roku, tzw. „zemstą za Grunwald”. To negatywowe odbicie koncepcji ideowej wyraźnie zaznacza się u Komudy w odejściu od Sienkiewiczowskiej powieści „ku pokrzepieniu serc”, opisującej szczególnie ważne karty historii, świadczące o wielkości narodowej Polaków i wyrażające się w ich szczególnych postawach patriotycznych oraz w wielkich zwycięstwach militarnych. Liczne powieści Komudy osadzo-

² Liczba oznacza numer strony.

ne w okresie szlacheckim, jak się wydaje, w sposób sugestywny budują obraz klęski moralnej, politycznej i militarnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Obraz świata szlacheckiego z kart *Bohuna* ukazuje, co prawda, przebliski dawnej świetności, ale są to wyjątki (np.: piękno dworu szlacheckiego, honor rycerski uosabiany przez Marka Sobieskiego, nieprzekupność czy też ofiara życia mnicha, dawniej husarza koronnego w obronie okaleczonych sierot. Kreacja tej postaci jest zresztą swoistym *alter ego* autora, Jacka Komudy herbu Kościeszka). Poza tymi nielicznymi wyjątkami świat szlachecki jest zepsuty, pełen zdrad i kłówek, prywaty i okrutnych mordów, pozbawiony nadziei na pokój, pełen nienawiści polsko-kozackiej. Rzeczywistość Rzeczypospolitej wieku XVII w wizji Komudy nie tylko nie przypomina idealizowanego obrazu z kart Sienkiewicza, ale jest przedstawiony krańcowo negatywnie. Świat przedstawiony *Bohuna* stanowi rozwinięcie epilogu Sienkiewicza: „Nienawiść wrosła w serca i zatrąła krew pobratymczą” (O, t. 4, 247). Także miłość, która u Sienkiewicza wzmacniała etos średniowiecznego rycerza, wybierającego powinność wobec ojczyzny przed szczęściem własnym, u Komudy jest miłością zamtużów, motorem zdrady, intryg, narzędziem zniszczenia i zatracenia bohaterów.

Odniesienia do Sienkiewicza w powieści Komudy dotyczą przede wszystkim warstwy słownej. Oczywiście jest, że znaczna część tych podobieństw może wynikać z czerpania przez obu powieściopisarzy z tego samego zasobu źródłowego. Komuda, co prawda, wielokrotnie deklaruje większą znajomość źródeł i zwykle opatruje swe powieści sporą liczbą objaśnień oraz przypisów umiejscawiających poszczególne fragmenty w konkretnych wzorcach źródłowych, ale nie wydaje się, aby to znacząco wpływało na możliwości stylizacyjne autora w stosunku do wzoru Sienkiewicza. We współczesnej powieści znajdują się liczne fragmenty bez żadnych wątpliwości inspirowane *Trylogią*.

Takim szczególnie wyraźnym nawiązaniem do pisarstwa Sienkiewicza jest obecność aluzji do sławnego fragmentu kazania pogrzebowego księdza Kamińskiego z *Pana Wołodyjowskiego*. Kazanie to ma charakter specjalny, jest swego rodzaju zwieńczeniem powieści, a poniekąd i całego cyklu powieściowego. Jest także niezwykle emocjonalnym typem tekstu – przykładem retorycznej mowy pogrzebowej po śmierci tytułowego bohatera, będącego uosobieniem cnót sarmackich: szlachcica-patrioty, dzielnego męża, doskonałego żołnierza. Stąd retoryczne zawołania:

Panie pułkowniku Wołodyjowski! [...] Dlaboga, panie Wołodyjowski! Larum grają! wojna! nieprzyjacieli w granicach! a ty się nie zrywasz! szabli nie chwytasz? na koń nie siadasz? Co się stało z tobą, żołnierzu? Zaliś swej dawnej przepomniał cnoty, że nas samych w żalu jeno i trwodze zostawiasz? (W, t. 3, 293).

Jack Komuda wyraźnie czerpie z tego znaczącego fragmentu, cytatu hołdowniczego. Przywołuje go przekornie, bo w odniesieniu do antybohatera Sienkiewiczowskiego, a zarazem tytułowego bohatera własnej powieści – Bohuna. Przekonany o śmierci kozackiego pułkownika bandurzysty Taras, nawołuje:

Nie może być! [...] To matkę nam zdradzili...! To Chmielnicki przeciw towarzystwu zaporoskiemu knowa, a Bohun **nie zrywa się?! I za szablę nie chwyta?! Nie może to być!** (B, 46 – wyróżnienie moje – D. S.).

W ten sposób z bohaterem szlachty polskiej, pułkownikiem i Hektorem kamienieckim, Michałem Wołodyjowskim zestawiał Komuda Iwana Bohuna, zrównując obu. Bohun przestaje być Sienkiewiczowskim watażką, staje się bohaterem Siczy Zaporoskiej, pułkownikiem kalnickim, sławnym wodzem Kozaków. W tym samym fragmencie dwukrotnie posługuje się kozacki lirnik Taras charakterystycznym (niezwykle częstym tak w ustach Skrzetuskiego, Zagłoby, Wołodyjowskiego, jak i innych przedstawicieli szlachty z kart *Trylogii*) Sienkiewiczowskim zawołaniem pełnym zaskoczenia: *Nie może być!* (O, I, 28; 60 i in.; B, 46). Ta gra językowa nobilituje Kozaków w oczach czytelnika, zrównuje ich w zakresie słownictwa i zachowań z polską szlachtą, zacierając zbudowaną przez Sienkiewicza opozycję dobra i zła, wierności i zdrady.

Ponadto w powieści Komudy znajdziemy bardzo wiele analogicznych, a nawet identycznych wyrażen w zakresie stylizacji języka Kozaków, zaczerpniętych ze źródeł epoki, ale po raz pierwszy udostępnionych i przyswojonych czytelnikom właśnie za pośrednictwem Sienkiewiczowskiej *Trylogii*: *Spasi Chryste!* (O, I, 37; B, 23), *Stawa Bohu!* (O, II, 24, 59; B, 30), *Trastia (joho/ich) mordowała* (O, II, 39; B, 31), *szyję mu urezać/rezati Lachów* (O, III, 270; B, 39), *urezać; breszesz* (O, I, 31; B, 156), *Hospody pomyłuj!* (O, II, 32; B, 159), *Raz maty rodyła!* (O, I, 160; B, 159), *ni pysaty ni czytaty ne umiju!* (O, I, 189; B, 151).

W zakresie podobieństw językowych znamienne jest użycie w obu powieściach wykrzyknienia w postaci imienia Jeremiego Wiśniowieckiego, tak w formie ukraińskiej: *Jarema!*, jak i w polskiej: *Jeremi!* Charakterystyczne jest też kontekstowe użycie tego okrzyku w obu tekstach jako imienia *przeszywającego dreszczem*. Okrzyk ten był zawołaniem bojowym wojsk polskich i budził przerażenie wrogów (dotyczyło to tyleż sprawności wojskowej, co niezwykle okrucieństwa wojsk Wiśniowieckiego): „Jeremi! – powtórzyło całe wojsko. / Straszne imię dreszczem trwogi ścisnęło serca zaporozców” (O, II, 193); „Za sobą Kozak usłyszał łoskot, dudnienie kopyt końskich i ten przerażający, straszny okrzyk, od którego dreszcz przeszywał kupy czerni i hultajstwa: / Jareemaaaaa!” (B, 41). Wielokrotnie w tym samym kontekście przerażenia w obu tekstach pojawia się zwrot: *Jarema idzie!* / *Jarema ide!* (O, I, 270; B, 17).

Specyficzna frazeologia podkreśla mentalność narodową Kozaków. Zarówno Sienkiewicz, jak i Komuda w zakresie stylizacji językowej mowy kozackiej używają odmiany potocznej języka polskiego (u Komudy np. *Zawrzyj gębę, stary capie!*, B, 11), wraz z typowymi cechami gramatycznymi (widocznymi chociażby w formie czasu przeszłego: *ja myślał, ja się bał*) i charakterystyczną leksyką. W języku Kozaków wysoka jest frekwencja (tak w stylizacji Sienkiewicza, jak i Komudy) następujących słów:

- *batko*: SL 'ojciec w znaczeniu właściwym, w przenośnym zaś ksiądz, u pospólstwa pop', rutenizm poświadczony cytatami z XVII w., chociaż Linde opatrzył leksem gwiazdką, wskazując, że jest formą dawną; SD nie notuje;
- *czerni*: w SStp., SP brak; SXVI i SL z ros. 'chłopstwo, pospólstwo', SL dodatkowo w znaczeniu 'bunt chłopstwa, zbuntowane chłopstwo', poświadczając cytatami XVI-XVIII w.; w SD daw. 'pogardliwie o masach ludowych; tłum, ciżba, mnóstwo'; SE jako rutenizm obecny w języku polskim w XVI-XIX w.;
- *did*: z ukr. 'dziad', w SStp., SXVI i SP brak; w SL tylko w postaci *died* z ros. 'dziadek, dziadunio' z gwiazdką, zatem przestarzały, cytat z XVII w.; SD nie notuje;
- *horyłka*: (lecniczo *horyłka* z popiołem): z ukr. w SL *horylica, horyłka* 'gorzałka', wyraz poświadczony cytatami z XVII-XVIII w., przez Lindego oznaczony gwiazdką jako przestarzały; SD nie notuje;
- *Lach*: w SStp., w SP 'nazwa nadawana Polakom przez mieszkańców Litwy i Rusi'; w SL 'Polak', ale też 'katolik, łacinnik', przez Lindego wyraz uznany za przestarzały; w SD daw. 'Polak (używane na Litwie i Rusi)';
- *lacki*: w SStp., SP brak; w SXVI w. *latski* 'polski', 'błędna etymologia wyrazu „łaciński” w odniesieniu do wiary chrześcijańskiej, obecne wyrażenie *wiara lacka*'; w SL jako rus. od *Lachów* 'polski', 'wiara lacka pospolicie Ruś mówi, zamiast rzymskołacińska', wyraz poświadczony cytatami z XVI-XVIII w.; SD daw. przymiotnik odpowiadający rzeczownikowi *Lach* 'polski';
- *majdan*: w SStp. i SXVI brak; w SP z tur. 'plac w obozie'; SL z tur. 'plac czworogranny w mieście jakim, rynek obozowy, pobojuwisko, równina'; SD 'plac we wsi, w obozie wojskowym, w warowni, dawniej także w mieście, dziedziniec, podwórze'; SE 'plac pośrodku obozu wojskowego' od drugiej połowy XVII w., obecny u J. Ch. Paska, S. Twardowskiego, W. Potockiego i in.;
- *mołojec/mołodziec*: w SStp. brak, w Cn w postaci *mołojec*, w SXVI i SL 'młody, dzielny człowiek płci męskiej', 'żołnierz lekkobrojni, także żołnierz zaciężny, rekrutowany często spośród mieszkańców dawnej Ukrainy', obecny w wyrażeniu *zaporoscy mołojcy*, Linde podaje cytaty z XVII-XVIII w.; w SD przestarzały 'młody Kozak, żołnierz kozacki, zuch, junak' ukr. *mołodec*;
- *pohański*: SStp. brak, w SXVI tylko pogański, natomiast *pohaniec* poświadczony u M. Reja i J. Kochanowskiego; w SL od *pohaniec/pohanin*, obydwie formy opatrzone gwiazdką jako przestarzałe 'poganin, tatarzyn, plugawiec, nieczysty' poświadczone cytatami z XVII w.; w SD od *pohanin* 'poganin' lub *pohaniec* daw. pogard. 'o wyznawcy islamu, poganin (zwykle o Tatarze, Turku)', ukr. *pohanec*; w SE *pohański* pochodne

od *pohaniec* ‘poetycki epitet żołnierza tureckiego skrajnie rzadki’ (raz u J. Kochanowskiego, raz u S. Twardowskiego);

- *puskaj*: ‘puszczaj’ SStp., SXVI, SP, SL i SD nie notują, prawdopodobnie z ukr.;
- *rezun*: SStp., SXVI, SP, SL nie notują; w SD daw. ‘ten, kto morduje, rżnie ludzi, morderca’, z ukr. *rizun*; cytaty z A. Brücknera i H. Sienkiewicza;
- *rizat/rezać*: SStp., SXVI, SP, SL, SD w tej postaci nie notują, z ukr. ‘krajac, kroić, ciąć, rżnać, przén. razić, kłuć’;
- *umirat*: SStp., SXVI, SP, SL, SD w tej postaci nie notują, z ukr. ‘umierać’;
- *wiszat*: SStp., SXVI, SP, SL, SD w tej postaci nie notują, z ukr. ‘wieszać’;
- *wraży*: SStp., SP, SL nie notują; SD ‘wrogi, nieprzyjacielski z żywym zabarwieniem ujemnym’; rusycyzm (zob. też Wilkoń 1976).

Ponadto u Komudy znajdujemy także sporą liczbę przekleństw i inwektyw, charakterystycznych dla współczesnej polszczyzny potocznej, stanowiących ważny element wulgaryzacji języka prostego żołnierza. U Sienkiewicza wulgaryzmy nie stanowią istotnej warstwy leksykalnej, gdyż sam autor wyznawał pogląd, że ideałem stylu jest realizm, wyrazistość i barwność języka, jednak z zachowaniem umiaru i dobrego smaku, nie przez cytowanie przekleństw (Skubalanka 1984: 351–352).

Spośród charakterystycznych polskich związków wyrazowych typowych dla języka epoki (i oczywiście licznie obecnych u Sienkiewicza) znajdujemy u Komudy: *ruszyć rysią* (w SP ‘chodem przypominającym kłus lub trucht’, w SD daw. ‘kłusem, biegiem pośrednim między stępem a galopem’), *na pohybel* (w SStp. brak, w SXVI *pohibil*, w SL *pohibiel*, *pohybel* rus. ‘zguba’; w SD ‘zguba, zatrącenie, szubienica’ z ukr. *pohybel*), wyrażenie *poszerszeniały koń* obecne w *Potopie* Sienkiewicza, znane też z *Krzyżowców* Zofii Kossak-Szczuckiej (w SStp. i SXVI, SP brak; *poszerszenieć* w SD ‘o sierści zwierząt: stracić połysk, gładkość, poplątać się’) i, charakterystyczne dla czasów szlacheckich, określenie *panięta* na nazwanie magnatów polskich (w SD ‘w dawnej Polsce szlacheckiej, możni panowie, magnaci, *panięta koronne, kresowe*’; obecne w źródłach z epoki, np. *Pamiętnikach* J. Ch. Paska): *Król nie rządzi, bo mu panięta nie dają* (B, 155), *nie z Rzeczpospolitą, ale z panięty wojnę prowadzę* (O, I, 274). Obecne jest też typowe staropolskie przywitanie gościa we dworze: *Gość w dom, Bóg w dom!* (O, I, 62; B, 117), potoczne zawołanie: *a niechże mnie kule biją* (O, II, 288; B, 105) oraz typowo żołnierskie: *Dzisiaj żyjem, jutro gnijem* (O, III, 199; B, 138).

Koncentrację tego barwnego i dosadnego słownictwa Kozaków, którego liczne wyrażenia łączą obie powieści, znajdujemy w następującym cytacie Sienkiewiczowskim, w słowach wypowiedzianych przez Maksyma Krzywonosą:

Nie myśl, hetmanie, żeby ja się bał! Ja by od razu się podjął – ale myślał: są lepsi! Ale kiedy tak, to pójdę. Wy co? Wy głowy i ręce, a u mnie nie ma głowy, tylko ręce a szabla. Raz maty rodyła! Wojna mnie mać i siostra. Wiśniowiecki reżet – i ja budu; on wiszajet, i ja budu. A ty mnie, hetmanie, mołojcow dobrych daj, bo czernią nie z Wiśniowieckim to poczynać (O, II, 175).

Podobieństwa zauważamy przy sugestywnych opisach dworu szlacheckiego, uzbrojenia i ubioru szlacheckiego. Jest to słownictwo typowe dla epoki, i choć Komuda mógł je przejmować w wyniku szczegółowych studiów źródłowych, po raz pierwszy zostało ono przyswojone czytelnikowi polskiemu właśnie przez powieści Sienkiewicza. Jak pisze Bogdan Walczak:

Spory procent użytkowników języka spotyka się z tego rodzaju słownictwem przede wszystkim (nieraz wyłącznie) właśnie w tych powieściach. Rolę Sienkiewicza w tym zakresie potwierdzają źródła leksykograficzne (znaczny procent wyrazów i związków frazeologicznych zaświadczonych w słownikach języka polskiego przede wszystkim lub wyłącznie z jego utworów) (Walczak 1988: 139).

Zarówno Sienkiewicz, jak i Komuda wplatają w tkanę powieściową także większe jednostki tekstu: pieśni ukraińskie, ballady i dumy kozackie, stanowiące nieodłączną część tradycji i kultury ukraińskiej. Niemniej Sienkiewicz śpiewy kozackie każdorazowo przytacza po ukraińsku, gdy tymczasem Komuda konsekwentnie po polsku, korzystając (co wyjawia w obszernym komentarzu odautorskim) ze zbioru *Na ciche wody. Dumy ukraińskie* w przekładzie Mirosława Kasjana. Obecność u Sienkiewicza starych dum kozackich, sięgających nawet początków XVI wieku, dum o niewoli tatarskiej (np. *Oj wyzwoly, Boże, nas wsich bidnych newilnykiw...*) jest silniejszym elementem stylizacyjnym (Ludorowski 1977: 34) niż, zapewne właściwe epoce, ale jednak w tłumaczeniu polskim, dumy wprowadzane do powieści *Bohun*.

U Komudy znajdujemy również świadectwa innych wzorców epoki szlacheckiej, jak chociażby epigramat *Zdrowaś Maryjo Polaków*, stylizowany na modlitwę, a będący wyrazem niechęci szlacheckiej, skierowanej przeciwko próbującej ograniczać swobody szlacheckie Ludwice Marii, żonie króla Jana Kazimierza:

Nie zdrowaś Ludwiko, francuska Maryjo
W Polsce łaski niepełna, piekielna harpijo
Diabeł z tobą, nieszczęsnaś między Polakami
Owoc żywota twojego bodaj nie był z nami! (B, 122)

Współczesny pisarz odwołuje się także do innych znaczących cytatów okresu szlacheckiego, jak chociażby do słynnego zdania Mikołaja Kazimirskiego z sejmu 1585 roku: „Nie jestem błaznem, lecz obywatelem, który wybiera królów i obala tyranów”, które wypowiedział do Stefana Batorego. Zdanie to przekornie przypisuje Komuda innemu szlachcicowi – Kozakowi, pisarzowi generalnemu zaporoskiemu Iwanowi Wyhowskiemu: „wolnymi jesteście ludźmi, którzy wybierają hetmanów, a gdy trzeba obalają tyranów” (B: 154).

Język powieści Komudy wydaje się w tym zestawieniu silnie konwencjonalny w zakresie stylizacji XVII-wiecznej i dużo oszczędniejszy w obrazowaniu poetyckim. Oczywiście nie brak w nim oryginalnych i harmonijnie wpisanych w tkanę powieściową wyrażań i całych obrazów. Wymieńmy tu chociażby wyrażenie o dużej frekwencji w powieści: *chudo bude* w znaczeniu ‘będzie źle’

(B, 16). Sugestywna jest też, zestawiona z obrazowaniem stepowej Ukrainy, alegoria śmierci mknącej na karym koniu, aby, jak pisze Komuda, *ściąć jednym ruchem kosy siwy, poznaczony bliznami tęb Kozaka*. Śmierć uzyskuje typową dla myślenia ludowego nazwę własną wyrażoną eufemizmem *Pani Małodobra*. Liczniejsze są u Komudy naturalistyczne opisy śmierci, pojawiają się (nieobecne wszak w dziełach Sienkiewicza) wątki erotyczne, których język wyraźnie wpisuje się w konwencję barokowych erotyków, o charakterystycznej metaforyce. Z całą pewnością inaczej pod względem językowym realizowana jest też przez Komudę dosadność i potoczność.

Zestawienie warsztatów pisarskich dwóch powieściopisarzy nie jest przypadkowe: łączy ich uprawiany gatunek (powieść historyczna), osadzenie fabuły w realiach Polski sarmackiej, w dużej mierze baza źródłowa. Bardzo wyraźnie dzieli natomiast autorów rozumienie literackości w powieści historycznej, a co za tym idzie podejście do prawdy historycznej.

Ogromne podobieństwo pomiędzy obydwojma tekstami obserwujemy natomiast w zakresie realizacji językowej. W powieści Komudy obecne są elementy językowe najczęstsze u Sienkiewicza, charakterystyczne i powtarzalne, uzyskujące niejednokrotnie status tzw. „skrzydlatych słów”, wielokrotnie przez leksykografów dokumentowanych właśnie Sienkiewiczowskimi cytatami.

Niezależnie od różnic ideowych w zakresie konstruowania powieści historycznej i jej celu pragmatycznego, warstwa językowa staje się elementem silnie wzorcotwórczym. Wzorcowość językowo-stylistyczna Henryka Sienkiewicza w zakresie odzwierciedlania polszczyzny XVIII wieku polega na tym, że uchwycił on najbardziej charakterystyczne i typowe cechy języka szlachty i kozaczyzny tego okresu. Zerwanie z tym wzorcem jest niemożliwe, zmuszałoby współczesnego pisarza do zignorowania najwyrazistszych i przez to najatrakcyjniejszych stylistycznie cech językowych epoki. Jacek Komuda niezależnie od swych przekonań ideowych, sympatii i antypatii literackich, korzysta z tego samego zasobu językowo-stylistycznego, co pisarz dziewiętnastowieczny, w bardzo skromnym zakresie go uzupełniając o pojedyncze obrazy, frazeologizmy i wyrazy. Być może jest to zabieg celowy, który przy podobieństwie językowym – pogłębia rozdźwięk ideowy. Ponadto Komuda różnicuje jedynie dwie warstwy społeczne pod względem językowym (szlachtę i Kozaków), co pozwala zastosować środki wyraźnie opozycyjne, gdy tymczasem Sienkiewicz dokonywał w swym dziele jeszcze rozróżnienia językowego wewnątrz samej szlachty (magnateria, szlachta, szlachta zagrodowa) oraz Kozaków (starszyzna i gmin) (Cybulski 1997). Pomimo wieków rozwoju wiedzy (tak historycznej, jak i językoznawczej) Sienkiewiczowski wzorec powieściowy, odzwierciedlający stan mentalno-językowy XVIII wieku, wydaje się w wielu aspektach niedościgniony, z pewnością silnie inspirujący i nadal określający pisarstwo następców.

Wykaz skrótów

- B – J. Komuda, *Bohun*, Lublin 2012.
- Cn – G. Knapski, *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, Kraków 1621.
- daw. – dawny
- O – H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Lwów 1929, t. 1–4.
- ros. – rosyjski
- rus. – ruski
- SD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SE – A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1994 (repr. 1807–1854).
- SP – *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, t. 1–2, red. nac. H. Koneczna, W. Doroszewski, Warszawa 1965–73.
- SStp. – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk i in., t. I–XI, Kraków 1953–2002.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa i in., t. I–XXXVI, Wrocław–Warszawa 1966–2010.
- tur. – turecki
- ukr. – ukraiński
- W – H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski*, Lwów 1929, t. 1–3.

Literatura

- Bańkowski A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
- Borowy W., 1921, *O wpływach i zależnościach w literaturze*, Kraków.
- Cybulski M., 1997, *Elementy polskiej etykiety językowej w „Trylogii” Sienkiewicza*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 42, s. 43–131.
- Demartin A., 1999, *Wpływy obce w języku „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Studia i Materiały. Filologia Polska”, z. 10, Zielona Góra, s. 213–219.
- Kasjan M., 1973, *Na ciche wody. Dumy ukraińskie*, Wrocław.
- Kijas J., 1927, *Źródła historyczne powieści „Ogniem i mieczem”*, „Pamiętnik Literacki” XXIV, s. 119–135.
- Kijas J., 1936, *Źródła historyczne „Potopu” Sienkiewicza*, w: F. Bielak (red.), *Prace historyczno-literackie. Księga zbiorowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego*, Kraków.
- Kijas J., 1952, *Źródła historyczne „Pana Wołodyjowskiego”*, „Pamiętnik Literacki” LXIII, s. 1137–1155.
- Knapski G., 1621, *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, Kraków.
- Komuda J., 2012, *Bohun*, Lublin.
- Linde S.B., 1994, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa (repr. 1807–1854).
- Ludorowski R., 1977, *Sztuka opowiadania w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, Warszawa–Poznań.

- Ludorowski R., 1991, *Sztuka epilogu „Ogniem i mieczem”*, w: tenże (red.), *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja*, Lublin, s. 23–28.
- Markiewicz H., 1989, *Odmianny intertekstualności*, w: tenże, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa, s. 198–208.
- Nowicka-Jeżowa A., 1999, „Trylogia” w świecie sarmackim, w: E. Ihnatowicz (red.), *Sienkiewicz i epoki. Powinowactwa*, Warszawa, s. 163–175.
- Pasek J. Ch., 1836, *Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska z czasów panowania Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Poznań (online: wbc.poznan.pl).
- Pietrzak M., 2003, *Językowy obraz bohatera i antybohatera w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*, w: D. Kowalska (red.), *Autorytety i normy*, Łódź, s. 335–348.
- Siemieniec-Gołaś E., 2000, *Słownictwo pochodzenia orientalnego w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 120 (1241), s. 179–198.
- Sienkiewicz H., 1929, *Ogniem i mieczem*, Lwów, t. 1–4.
- Sienkiewicz H., 1929, *Pan Wołodyjowski*, Lwów, t. 1–3.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- Skwara E., 1990, *Łacina w „Trylogii” Sienkiewicza*, „Filomata”, nr 397, s. 199–205.
- Słownik języka Jana Chryzostoma Paska, 1965–1973*, H. Koneczna, W. Doroszewski (red. nacz.), t. 1–2, Warszawa.
- Słownik języka polskiego, 1958–1969*, W. Doroszewski (red.), t. 1–11, Warszawa.
- Słownik polszczyzny XVI wieku, 1966–2010*, M.R. Mayenowa i in. (red.), t. I–XXXVI, Wrocław–Warszawa.
- Słownik staropolski, 1953–2002*, S. Urbańczyk i in. (red.), t. I–XI, Kraków.
- Walczak B., 1985, *Archaizacja językowa w „Trylogii” a zróżnicowanie socjalne polszczyzny XVII wieku*, w: L. Ludorowski (red.), *Trylogia – Sobieski – Victoria wiedeńska*, cz. I: *Trylogia. W stulecie dzieła*, Lublin, s. 241–262.
- Walczak B., 1988, *Sienkiewicz w dziejach języka polskiego*, w: J. Brzeziński (red.), *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, Zielona Góra, s. 129–139.
- Wilkoń A., 1976, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*. *Studia nad tekstem*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 50.
- Wilkoń A., 2002, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków.
- Żabski T., 1979, *Poglądy estetyczno-literackie Henryka Sienkiewicza*, Wrocław.
- Żabski T., 1998, *Sienkiewicz*, Wrocław.

Źródła internetowe

<https://www.facebook.com/jacek.komuda.31> [dostęp z dnia 21. 04. 2015 r.].

Madejski D., *Kontrowersyjny pisarz Jacek Komuda nie ceni Sienkiewicza, bo mijal się z prawdą „MenStream”* – <http://menstream.pl/wiadomosci-reportaze-i-wywiady/kontrowersyjny-pisarz-jacek-komuda-nie-ceni-sienkiewicza-bo-mijal-sie-z-prawda,0,1384250.html> [dostęp z dnia 21. 04. 2015 r.].

Summary

Dorota Szagun

(d.szagun@ifp.uz.zgora.pl)

Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, Uniwersytet Zielonogórski

Ironic references to Sienkiewicz' historical novel pattern in "Bohun" by Jacek Komuda

This article concerns the nature of the pattern and extent of referring to the convention in opposition to the originality of the creator being part of a trend of historical novels.

The basis of this article is a historical novel by Jacek Komuda entitled "Bohun" (Lublin 2012) juxtaposed with "Trilogy" by Henryk Sienkiewicz. The comparative analysis is based on text linguistics tools, and above all on two criteria of textuality: intentionality and intertextuality.

The combination of the writing workshops of two novelists is motivated by the genre (historical novel), setting in the reality of Sarmatian Poland and source base. However, a very clear division between both texts is the understanding of literary elements in historical novel, and thus the approach to historical truth. The irony mentioned in the title can be seen in conscious opposition to the proposed by Sienkiewicz and strongly rooted in Polish readership tradition pattern of historical novel written for "spirit lifting" and thus in a negative reflection of the ideological concept of Sienkiewicz. This is done by selecting the main themes of the novel – natural history of the Polish army, a negative image of the Polish gentry and ennobling image of the Cossack.

The similarity between the two texts is reflected in the language realisation. In the novel by Komuda linguistic elements common in Sienkiewicz are present, specific and reproducible, obtaining the status of so-called "winged words" repeatedly documented by lexicographers by quotes from Sienkiewicz.

Keywords: text pattern, tributary quote, intentionality, intertextuality (wzorzec tekstowy, cytat hołdowniczy, intencjonalność, intertekstualność)